

ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 18 grudnia 1923 r.

KALENDARZE

Marjańskie i ścienne sprzedane hurtowo i detalicznie. Biuro Dzienników W. Gajewskiego Łódź, Piotrkowska 10g

W perspektywie „łamania kości”.

W życiu parlamentarnem państw są chwile przełomowe, kiedy ster całej nawy państwowej ujmuje raz ta, raz inna partja i rzecz ta, tak naturalna na Zachodzie i w innych krajach kulturalnych nie przedstawia się znowu tak tragicznie, aby myśleć o przyszłości kraju.

Inaczej afoi rzecz się ma w Polsce, gdzie każda partja, (z wyjątkiem Zw. L. N.) jest wybitnie klasowa, krańcowo egoistyczna i wogóle nie zdaje sobie sprawy, że mogą być jakieś wyższe ideały, ponad poziome i materialne cele ewangelji partyjnej.

W takiej Anglii naprzykład kierunek i działalność takiej „Labour Party” (Partja pracy) jest bardzo radykalną — nie wyklucza to jednak, iż każdy z jej członków chwyci za karabin w obronie zagrożonej Ojczyzny lub ustroju państwowego.

Tymczasem nasi miejscowi postępowcy z pod czerwonego buńczuka, (nie ludźmy się nadzieją) wraze wojny z bolszewikami, uważa liby sobie za swój święty obowiązek odrzucić nie karabinu, względnie „zwrócić go na swoich przełożonych” (vide mowa posła Marka przed rozruchami krakowskiemi), którzy kazali im mierzyć w „bratnią” pierś rosyjskiego towarzysza.

O Niemcach, Żydach i Rusinach wogóle nie wspominać. — aby nie zmuszać ich do zapewnienia o lojalności, obowiązku, uczuciu państwowości i t. podobnych kłamstw.

Postacie, jakie ukazały się nagle na horyzoncie naszego życia państwowego, Thugutt, Piłsudski, Bryl, Pluta i t. d., są dobrze nam znane z niedalekiej i nieszczęśliwej przeszłości no i z... „Wesela” Wyśpiańskiego.

Weźmy np, takiego Bryla, który dla interesów czysto partyjnych, jakimi są ambicjami partyjnych wielkości oraz szczegółiki przy

ustawie rolnej — nie waha się rozbić rządu i pograżyć kraj w odmętach niepewności i anarchji — czyż można go posadzać iż ma na celu dobro Ojczyzny?

Z chwila tedy, kiedy przychodzi do rządu, partja która uważa, iż interesy państwa można podporządkować interesom partji, czy kliczki, która tą partją rządzi — położenie za czyną być poważne.

A jeżeli dodamy do tego, iż moment tego przesilenia, został wybrany w przeddzień sanacji stosunków ekonomicznych i uzdrowienia finansów — musimy zdać sobie zupełnie jasno sprawę i ocenić zupełnie spokojnie nasz stan — jako bardzo groźny i niebezpieczny.

A objawy tego stanu, są więcej niż zatrważające: gwałtowny skok walut obcych, a co zatem idzie powszechna nędza oraz niewpłacenie przez przemysł 150 milionów franków, które dnia 16 powinny były wpłynąć do Kas Skarbowych.

O ile nie znajdziemy w najbliższych godzinach wyjścia z tego niebezpiecznego położenia, mamy zapewnioną pod formą gabinetu fachowego dyktaturę naszego nieśmiertelnego „feldmarszałka”.

I wtedy to pan Thugutt, może bez przeszkody nadal pracować dla „szczęścia ludu” i już w niedalekiej przyszłości rysuje się rozrzucająca idylla, kiedy pan prezes „Wyzwolenia” z kubłem wapna między nogami, podciągnęty na linie przez towarzyszy, dokończy zamalowywania korony u białego orła, wykonanie którego to „programu”, tak gwałtownie mu przerwano w 1920 roku.

Drugi też opatrnościowy mąż Polski odwoła się do ulicy, jako do ostatecznej instancji prawnej i... „kości będą trzeszczeć” — przewotujemy się więc obywatele, do dobrodziejstw tej nowej formy konstytucyjnych porządków.

Szantażysta Bryl.

Oslawiony na gruncie lwowskim, wykreślony z listw honorowych ludzi, wyrzucony z lwowskiego Kasyna literacko-artystycznego poseł Bryl, któremu uciążliwy człowiek po daje rękę z obrzydzeniem, pragnął dokonać na Rządzie ohvdnego szantażu, a gdy się nie udało — wywołał przesilenie gabinetowe, pisze lwowska „Gazeta Poranna” pismo bezpartyjne z sympatjami raczej lewicowemi.

Już w czasie akcji wyborczej można było się domyśleć, że ten „ludowy” Katvlin ma ukryte cele, skoro wprowadził na listę ludzi takich, którzy nic wspólnego ze stronnictwem nie mieli.

Jak długo miał nadzieję na otrzymanie ministerjalnej teki, jeździł po wiecach i uchwa

lał rezolucje w duchu polskiej większości parlamentarnej, a specjalnie wszędzie i na każdym kroku chwalił Witosą.

Gdy jednak minął przed miesiącem złożył sen o fotelu ministerjalnym, wyrzekł pamiętne słowa:

„Ja nie bede ministrem — Witos nie będzie premierem”.

Uknuł więc formalny spis, na obalenie Rządu i szukał tylko sposobności. Lecz ona nie nadchodziła. Aż oto w dniu 14 bm. postanowił za wszelką cenę wywołać konflikt. Sprawa ustaw o osadnictwie i parcelacji była przedmiotem obrad Klubu „Piasta”. Ponieważ „Brylowa opozycja” czyniła różne prawki, wybrano podkomisję, złożoną prawie

wyłącznie ze stronników posła Bryla celem ich sprecyzowania.

Podkreślić należy, że Klub „Piasta” po prawki, stawiane przez podkomisję przyjął, lecz wówczas oświadczył poseł Powłowski: „My głosować będziemy z „Wyzwoleniem” Po chwili opuścili spiskowcy zebranie.

Dymisja Rządu w tej chwili nie była konieczna, zwłaszcza, że posłowie, którzy wyszli z p. Brylem, byli niezdecydowani i bardzo skonsternowani.

Lecz węzeł gordyjski rozciął sam Premier Witos, nie chcąc uzależniać losu gabinetu od szantażysty.

Mamy więc w Państwie przesilenie, wywołane przez ciemne indywiduum, uznane przez sąd obywatelski za człowieka, który „dla materialnej korzyści wyzyskał zaufanie przyjaciela”, który postępuje „wbrew zasadom etyki”.

I pomyśleć, że los Państwa zawisł choć na chwilę od takiego szantażysty, to rzecz wprost straszna.

Taki „polityk” może wyrosnąć tylko na powoijnem żerowisku, a wyjście jego z Klubu z kilku swoimi adherentami — ze spółek leśnych — to tylko proces oczyszczający atmosferę w Klubie „Piasta”.

Przemysł węglowy w Polsce.

Obecnie polski przemysł węglowy przechodzi kryzys. W związku z sytuacją finansową na rynku niemieckim oraz polityką gospodarczą Czechosłowacji zauważać się daje stały spadek eksportu węgla z Polski.

Niemcy, przeżywające dziś katastrofę finansową, posiadające walutę zdeprecjonowaną do granic absurdu, nie nabywają węgla z Śląska polskiego w tych ilościach, jakie otrzymywali poprzednio. Jeden z najpoważniejszych odbiorców węgla górnośląskiego — koleje niemieckie zostały zmuszone do ograniczenia swoich zamówień w Polsce. Niemcy kupują obecnie węgiel angielski, który choć droższy, jednak mogą otrzymać na warunkach wygodniejszych, gdyż na sześciomiesięczny kredyt. Takich warunków przemysłowcy górnośląscy pomimo najlepszych chęci dać nie mogą.

To też od pewnego czasu jesteśmy świadkami stałego, systematycznego kurczenia się naszego eksportu do Niemiec. Należy przypuszczać, że z chwilą zniesienia ograniczeń ruchu kolejowego w Niemczech, oraz powrotu do normalnej pracy w niemieckich zakładach przemysłowych i uregulowania stanu waluty niemieckiej, eksport węgla polskiego wzrośnie, niemniej jednak grozi nam tam poważna konkurencja angielska i ewentualność stonnowego wypierania.

W chwili przejmowania Górnego Śląska przez Polskę, 40 proc. produkcji węgla śląskiego eksportowano do Niemiec, 20 proc. eksportowano do Austrii i innych krajów, a 40 proc. zużywano w kraju na konsumpcję wewnętrzną.

Obecnie liczby te uległy pewnej zmianie. W październiku br. wydobyto na Śląsku 2,015,163 tony, z czego skonstruowano w Polsce łącznie ze Śląskiem 1,124,281 tonn a więc 56 proc., wywieziono do Niemiec 408,510 tonn, czyli 20,3 proc. do Austrii

O Administracji

Skutkiem niezwykłego podrożenia papieru zmuszeni jesteśmy z dniem 18 b. m. podnieść cenę egz. pojedynczego na

50.000 mk.

— w niedzielę i święta —

60.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęczone

40.000 mk.

Prenumerata kosztować będzie 1.200.000 m.k. miesięcznie, łącznie z odnoszeniem do domu. Jednakowoż prenumeratorzy, którzy uregulują prenumeratę

w administracji „Rozwoju”

do dnia 31 b. m. zapłacą tylko

980.000 mk.

Jednocześnie zaznaczamy iż prenumeratorzy zalegający w opłacie będą zmuszeni uiszczać zaległe miesiące po cen bieżących.

Adm. „Rozwoju”

179,966 tonn do innych krajów 254,146 tonn oraz złożono na wały 48,260 tonn (2,4 proc.). Widzimy więc, że gdy spożycie wewnętrzne wzrosło o 16 proc., równocześnie spadł eksport, a szczególnie eksport do Niemiec daleko znacznie. Wywóz do Niemiec zmniejszył się bowiem z 40 proc. na 20 proc., a więc prawie o połowę.

Drugim czynnikiem, hamującym eksport węgla z Polski jest konkurencja z węglem czeskosłowackim. W grę tu wchodzi drugi nasz poważny odbiorca — Austria. Węgiel polski, który loco kopalnia jest tańszy od czeskiego, z powodu większej odległości od rynku zbytu, oraz niesłusznego stosowania przez rząd czeskosłowacki innych taryf przewozowych do węgla polskiego, niż do czeskiego, co jest sprzeczne z umowami międzynarodowymi, kalkuluje się niejednokrotnie drożej.

Wszystkie te czynniki wytwarzają dla węgla polskiego coraz mniej pomyślną sytuację. Dodać do tego jeszcze należy, że w Czechosłowacji w ostatnich czasach obniżono płacę górniczą oraz podatek węglowy do 10 proc. A więc walka konkurencyjna stała się jeszcze trudniejsza. Musiało się to odbić na produkcji kopalń, które redukują ilość dni pracy, zaprowadzając jeden, lub dwa dni wolne.

Rząd polski ze swej strony, rozumiejąc trudną sytuację producentów węgla obniżył podatek od węgla górnośląskiego z 35 na 25 proc., przyczem dla węgla eksportowanego przewidziana jest dalsza, 5-procentowa bonifikata, w Dąbrowie obniżono podatek z 30 na 21 proc., w Małopolsce z 20 na 14 proc. i z 15 na 10 proc.

Czyż jednak przyczyna obecnej trudnej sytuacji leży tylko w wysokim podatku węglowym, czy z pomocą mechanicznego obniżenia go można wszystkie trudności usunąć? Zapewne, że gdyby nasz skarb był zasobny, najsluszniejszym byłoby niepobierać tego podatku, ale wszak kraj o tak zdrowej walucie, jak Czechosłowacja stosuje ten podatek, więc i my dopóty będziemy musieli go pobierać, dopóki nie zabezpieczymy sobie innych źródeł dochodów dla państwa.

Jest jednakże jeszcze jeden ważny moment w całej tej sprawie, tj. wydajność pracy.

W polskiej tylko części Górnośląskiej pracowało w 1922 r. 144,000 robotników, podczas gdy przed wojną na całym Śląsku było zatrudnionych zaledwo 132,000 górników, wydobyte ogólnie w 1913 r. w polskiej części Śląska wyniosło 33 milionów tonn, w r. 1922 tylko 25 milionów. W Gwarectwie Rybnickim produkcja w roku ubiegłym dosięgła wysokości przedwojennej, ale za to ilość robotników podwoiła się! Gdy przed wojną wydajność wynosiła 1,09 tonny na zmianę,

Francja przeciw wszelkim rewizjom traktatu wersalskiego.

Tylko pod tym warunkiem godzi się na rozpoczęcie rokowań z Niemcami.

PARYŻ 17,12 (PAT) Odpowiedź rządu francuskiego, wręczona wieczorem niemieckiemu charge d'affaires, Hoeschowi, stwierdza, że opór bierny, jak się zdaje,

został ukończony,

wobec tego Francja jest gotowa zbadać wszelkie kwestje, jakie rząd Rzeszy przedłoży, wszelako zastrzegając sobie prawo porozumienia się ze sprzymierzeńcami, w sprawach ich interesujących. Francja stwierdza również, iż

odrzuca bezwzględnie

wszelkie próby pozbawienia komisji odszkodowań przysługujących jej praw, jakoteż odrzuca wszelkie sposoby rozwiązania tej kwestji,

niezgodne z postanowieniami

traktatu pokojowego. Francja zgadza się więc na proponowaną przez rząd Rzeszy wymianę zdań, pod warunkiem nieuczynienia żadnego uszczerbku prerogatywom komisji odszkodowań oraz pod warunkiem nieprzygotowania ani bezpośrednio ani pośrednio

rewizji traktatu

pokoju. Co się tyczy Nadrenji i okregu

Ruhry, to Francja również odrzuca wszelkie usiłowania pozbawienia wysokiej komisji nadrenskiej oraz władz okupacyjnych francusko-belgijskich przysługujących im praw, Francja gotowa jest wysłuchać wszelkich propozycji Rzeszy, dotyczących ustalenia pewnego modus vivendi na terenach okupowanych i propozycje te skieruje ewentualnie do kompetentnych czynników. Francja gotowa jest prowadzić rokowania co do przedłużenia terminu układów, zawartych z przemysłowcami niemieckimi jak również co do ożywienia życia gospodarczego oraz w sprawach administracyjnych. Co się tyczy powrotu osób, wydalonych z terytorium okupowanego, to Francja może się zgodzić na ich powrót tylko po zbadaniu każdego poszczególnego wypadku indywidualnie, wreszcie odpowiedź rządu francuskiego wskazuje panujące w Niemczech warunki, które uniemożliwiają działalność międzywojskowej komisji kontroli, a działalność tej komisji jest nieodzowna dlatego aby Niemcy lojalnie wykonały postanowienia traktatu pokojowego.

Na wylocie.

Istnienie monarchji w Grecji zagrożone. Venizelos prezydentem republiki greckiej?

BERLIN 17 12. (AW) Według wiadomości z Aten do parlamentu greckiego wybrani zostali prawie wyłącznie venizeloscy i republikanie. Wobec tego istnienie monarchji jest

poważnie zagrożone. Według doniesień dzienników Venizelos zgodził się przyjąć ewentualny wybór na prezydenta Rzeczypospolitej greckiej.

TELEGRAMY.

ODWOŁANIE POSIEDZENIA SEJMU.

WARSZAWA 17.12 (PAT) Zwołane na dzisiaj przez pełniącego obowiązki marszałka Sejmu wice-marszałka Moraczewskiego plenarne posiedzenie Sejmu, które miało się odbyć o godz. 4 po poł., zostało odwołane.

NOWY DZIENNIK W WARSZAWIE.

WARSZAWA 17 12. (AW) Z dniem 1 stycznia ukazać się ma w Warszawie nowe pismo organizacji narodowo-chrześcijańskiego stronnictwa rolniczego, ot. „Dziennik Polski”. Redakcję obejmie dr. Kazimierz Morawski, b. rada poselstwa w Bukareszcie, a ostatnio szef wydziału polityczno-prasowego rad. ministrów.

KS. ARCYBISKUP CIEPLAK.

MOSKWA 17. 12. (AW) W zdrowiu arcyb. Cieplika nastąpiło znaczne polepszenie.

CZY NA ROZKAZ MUSSOLINIEGO ?

RZYM 17.12 (PAT) W Genui dokonano rewizji u członków rosyjskiej misji handlowej, jak również w siedzibie jej urzędowania. Pomimo protestu kierownika misji i powołania się na eksterytorjalność lokalu, skonfiskowano liczne dokumenty. Rewizja

obecnie wynosi zaledwie 0,52 tonny. A obecne zarobki górnika górnośląskiego są równe zarobkom przedwojennym.

Jeżeli więc chcemy wytrzymać konkurencja z zagranicą, jeśli mamy nie utracić rynków zbytu, oraz dać tańszy opał wewnątrz kraju, musimy zwrócić na to uwagę, skonstatować, że w chwili obecnej praca w tym dziale jest mało wydajna i dążyć do jej większej wydajności.

Przechodzimy okres waloryzacji podatków i kredytów, mówi się o waloryzacji zarobków. Niemcy wprowadzają te waloryzacje, jeżeli jednak chcemy utrzymać się na

przeprowadzona została w związku z wykryciem spisku komunistycznego.

ODSLONIĘCIE POMNIKA MICKIEWICZA W TARNOPOLU.

LWÓW 17 12. (PAT) Dzienniki donoszą z Tarnopola, że wczoraj odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza, zbudowanego na cokole dawniejszego zburzonego w czasie wojny, pomnika.

Po uroczystym nabożeństwie nastąpiło odsłonięcie pomnika przy dźwiękach „Roty”. U stóp pomnika złożono wieńce, poczem odbyła się defilada wojska i organizacji młodzieży.

Nieczekiwane wyzdrowienie.

JAKIE MA WŁASNOŚCI MINISTERJALNA TEKA

Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej dn. 14 bm. p. St. Thugutt, który jest przewodniczącym tej komisji, oświadczył, że jest chory, że musi wyjechać na dłuższą kurację, która przeciągnie się napewno po za ferie świąteczne i prosił wice-prezesa komisji, R. Ilskiego, by go zastąpił w przewodniczeniu komisji.

Jak widać, p. Thugutt nagle wyzdrowiał, gdy zaświtała mu nadzieja objęcia rządów.

powierzchni życia gospodarczego musimy waloryzacje zastosować także i do pracy.

Musimy dojść do tego, by wydajność pracy obecna nie ustępowała przedwojennej, musimy przełamać chorobę, która po wojnie trawi nasze społeczeństwo.

W sytuacji podobnej znajdują się także inne działy przemysłu. Jeśli chcemy żyć i tworzyć naszą samodzielność ekonomiczną musimy nauczyć się pracować lepiej. Żadne sztuczne środki nie pomogą. Niech stan obecny w przemyśle węglowym będzie przestrożą dla innych.

Henryk Niedźwiedzi.

Polską rządzić będą tylko Polacy.

Daremne wysiłki.

F. Thugutt zrzeka się misji utworzenia gabinetu.

WARSZAWA 17—XII (od wł. koresp.) Dziś o godzinie 8-ej wieczorem poseł Thugutt udał się do Belwederu, w celu zawiadomienia Pana Prezydenta, że
zrzeka się misji utworzenia rządu.

Jako powód podał stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji, która przez usta swego prezesa oświadczyła, że będzie popierała tylko rząd oparty na większości polskiej.

WARSZAWA 17. 12. (AW) Podczas konferencji przedstawicieli klubu Ch. D. z posłem Thuguttem, stronnictwo to wyjaśniło swe stanowisko, definiując je w ten sposób, że popierać będzie gabinet utworzony przez posła Thugutta, o ile gabinet ten opiera się będzie

na większości polskiej, tj. na 223 głosach. Będzie Ch. D. czyni zastrzeżenia co do udziału mar. Piłsudskiego.

WARSZAWA 17.12 (PAT) Poseł Thugutt, któremu Pan Prezydent Rzplitej powierzył misję utworzenia nowego rządu, został

przez P. Prezydenta Rzplitej przyjęty na godzinnej audjencji w poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 9 wieczór.

Wynikiem konferencji było stwierdzenie przez p. posła Thugutta, iż nie może wykonać powierzonego mu zadania.

Nowo desygnowany premier.

P. Władysław Grabski otrzymał misję utworzenia nowego rządu.

We czwartek nowy rząd powinien stanąć przed Sejmem.

WARSZAWA 17.12 (PAT) Dnia 17 bm. o godz. 23 Pan Prezydent Rzplitej powołał do siebie b. prezydenta Rady Ministrów, i b. ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, któremu po krótkiej konferencji powierzył utworzenie nowego rządu.

P. Władysław Grabski misję tę przyjął i przystąpił natychmiast do formowania nowego gabinetu.

WARSZAWA 17. 12. (PAT) O godz. 24. 10 przyszedł do klubu sprawozdawców parlamentarnych nowo-desygnowany premier, b. minister Władysław Grabski i oświadczył zgroma-

dzonym dziennikarzom, co następuje:

Pan Prezydent Rzplitej powiedział, że w obecnej sytuacji parlamentarnej nie pozostaje mu nic innego, jak kazać mu otworzyć nowy rząd. Przy dobieraniu członków gabinetu, mam nie oglądać się na ich przynależność partyjną, a tylko wymagać, ażeby zdjęli z siebie wszelkie więzy partyjne i słuchali

wyłącznie głosu sumienia nakazującego dbać przede wszystkim o dobro powszechne przy opracowywaniu programu rządu.

Pan Prezydent zaznaczył mi, że nie może teraz być mowy o jakimkolwiek

szeroko zakreślonym programie.

Chodzi tylko o zaspokojenie podstawowej potrzeby Polski, uzdrowienia skarbu. Polityka skarbową jest klęską dla wszystkich ludzi pracujących i zagraża bezpieczeństwu Rzeczypospolitej. Powołany jestem tylko usunąć to zło, odkładając na bok wszelkie inne względy. Mam działać szybko, tak, ażeby najszybciej mógł stanąć przed Sejmem.

Stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji.

Tylko rząd oparty na większości polskiej, może liczyć na jej poparcie.

WARSZAWA 17.12 (PAT) Posłowie Chrześcijańskiej Demokracji na zebraniu, odbytym dnia 17 bm. o godz. 6 wieczorem w gmachu sejmowym, po wysłuchaniu relacji posłów Chacińskiego i Korfantego o ich rozmowach z prezesem Thuguttem w sprawie utworzenia gabinetu pod jego przewodnictwem, stwierdzili, że: 1) program prezesa Thugutta, zawierający żądania nowego rządu co do przeprowadzenia sanacji i zapewnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, uważają za zgodny z zapatrywaniami własnymi,

2) projekt p. prezesa Thugutta stworzenia rządu parlament. i złożonego z partji. centrum i lewicy aż do P. P. S.

włącznie, uważają za nierealny i nie prowadzący do celu, bo taki zespół posłów nie stanowiłby większości, potrzebnej dla przeprowadzenia powyższego programu, szczególnie wobec niezdecydowanego stanowiska PPS. co do rządu parlamentarnego.

3) projekt prezesa Thugutta stworzenia gabinetu z mężów pozaparlamentarnych z nim na czele posłowie Ch. D. uważają za nieprowadzący do celu, gdyż najwybitniejsi przedstawiciele tak pomyślanego gabinetu nadawali mu cechy

jednostronności politycznej, któreby musiały rozpętać walki partyjne,

uniemożliwiające przeprowadzenie sanacji skarbu oraz mogłaby wywołać zagranicą wrażenie zwycięstwa militarizmu w Polsce i stworzyć w naszym życiu gospodarczym i politycznym niepotrzebne trudności.

4) Klub Ch. D. nadal stoi na stanowisku, że z zespołu klubów, tworzących podstawę dla rządu, wykluczyć należy te kluby sejmowe, które

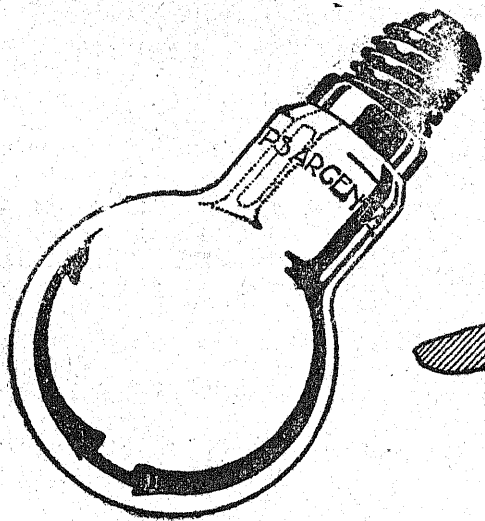
nie stoją na gruncie państwowości polskiej i że — zgodnie ze swoim programem poprzeć może jedynie rząd, zabezpieczający złagodzenia walk partyjnych i nie wyłączający zasadniczo od współpracy nad realizowaniem wymienionego w punkcie 1) programu żadnego klubu, stojącego na gruncie państwowości polskiej.

STANOWISKO „PIASTA”.

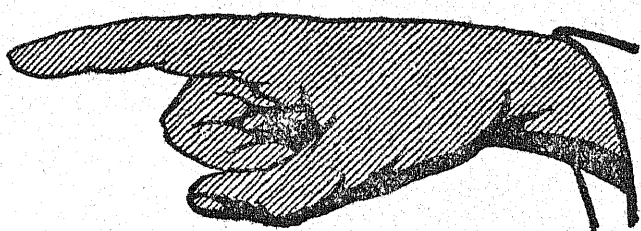
WARSZAWA 17. 12. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu klubu PSL „Piaś” powzięto następująca rezolucja:

1) Klub PSL stoi na stanowisku jaknajrychlejszego zlikwidowania przesilenia rządowego.

2) przyjmując do wiadomości sprawozdanie prezydium, a w szczególności stwierdzenie, że prezydium w dotychczasowych pertraktacjach, nie utrudniło posłowi Thuguttowi jego misji, klub PSL oświadcza: a) że zajmuje żywe stanowisko w stosunku do misji tworzenia gabinetu przez posła Thugutta, zwłaszcza zaś do jego zamiaru wciągnięcia wszystkich odłamów społ. ożenstwa do pozytywnej pracy nad porządkiem skarbu, b) że w zasadzie chciałby widzieć gabinet posła Thugutta parlamentarnym, c) że poparcie swoje dla gabinetu uzależnia od oparcia się rządu na większości polskiej, oraz od jego programu i składu osobowego



Chroni wzrok,
oszczędza prąd.



PHILIPS ARGENTA

Tajemnicza tragedia rodzinna.

DWAJ BRACIA RZUCAJĄ SIĘ POD POCIĄG.

Straszny wypadek zdarzył się w nocy około godziny 1-ej na torze kolejowym pomiędzy Jarocinem a Witaszycami. Pod przejeżdżającym tam pociąg pospieszny Nr. 502, zdrażający do Ostrowa, rzuciło się naraz dwóch mężczyzn i poniosło śmierć na miejscu.

Urządzona po wypadku rewizja toru stwierdziła następujący stan rzeczy: Wzdłuż toru na dłuższej przestrzeni, porozrzucane, straszliwie zniekształcone i pokrwawione szczatki ludzkie, należące do dwóch osobników, ubranych dostojnie. Obok toru znaleziono kartkę tej treści: „Schodźmy dobrowolnie ze świata z powodu niezgody w naszej rodzinie. H.H.“

Jeden z samobójców miał być lat 28, drugi 20. Blższych szczegółów rysunku z powo-

du straszego zniekształcenia ciała, nie można było ustalić, taksamo podpis „H. H.“ nie posłużył dotąd do wykrwienia nazwisk nieszczęśliwych.

Z treści kartki widać tylko, że mamy tu do czynienia z epilogiem jakiegoś ponurego dramatu rodzinnego, który niebawem wyjaśni wszczęte na miejscu dochodzenia śledcze. Na podstawie wyrobionego charakteru pisma można wnioskować, że samobójcy należeli do sfery inteligentniejszej, o czym świadczy również jak już wspominaliśmy, dostatni ubiór, zresztą wszelkie oznaki rozpoznawcze są narazie niemożliwe wobec formalnego zmasakrowania ciała, gdyż pociąg pospieszny był podówczas w pełnym biegu.

Pojedynek na jaja.

JAK MOSZEK GRUENBAUM CHCIAŁ ZDORYĆ PANNE.

Dwóch młodzieńców, uczniów szkoły średniej, z których jeden liczył zaledwie 16-tą zimę, niejaki Moszek Gruenbaum i Henryk E. zakochali się w tej samej pannie, Rózi B.

Pewnego poranku Henryk E. powiedział do swego kolegi i rywala: — Zjedz 70 jaj na miękko, to ci odstąpię Rózię.

Moszek odpowiedział: — Dlaczego nie?

Wybrano czas i miejsce pojedynku czyli w miejscowości się wyrażając, jajozarcia.

Zaproszono na świadków i widzów kilku kolegów, którzy za tak rzadkie widowisko zobowiązali się zapłacić za pochłonięte jaja.

Pierwszy tuż jaja na miękko, przepadł w zakochanym żołądku Mońka, jak w otchłani. Zaniepokoilo to jego partnera, zaczęto następne jaja zacząć podawać na twardo. Rozjedzony a-

mant tak był pewny siebie, że nie oponował i za brał się do wsuwania twardych jaj.

Kiedy 64 jaja zniknęło z półmiska, świadkowie widząc, że beda musieli płacić za cudzą „przyjemność“. Przwłaczyl się do nich nieszczęśliwy rywal, Henryk E.

Na placu, tu, przy stole restauracyjnym, został prawie zwycięski Moszek w stanie nie do pozazdroszczenia.

Przez mełe widział się wprowadzić jedynym posiadaczem pięknej Ruzi, ale za to poczuł silne bóle w żołądku, a w dodatku nie był przygotowany na zapłacenie jaj.

W rezultacie zabrano go do komisariatu, gdzie wkrótce zawił się ojciec i pogotowie. Ojciec zapłacił za jaja, a lekarz pogotowia zajął się żołądkiem zwycięskiego rywala.

Ci, którzy okradali Skarb Państwa.

SĄ TO PRAWIE WYŁĄCZNIE FIRMY ŻYDOWSKIE

Opozycja lewicowa stale przedstawia Rząd narodowy jako ekspozyturę obszarników, fabrykantów i kapitalistów wszelkiego rodzaju, że robi im specjalne ulgi podatkowe i tym podobne brednie.

Tymczasem, ten właśnie, pierwszy Rząd narodowy gniecie złych podatników i oszustów z całych sił nie patrząc na to z ja-

kiej warstwy pochodzą.

Oto, nowa wiązka represyjnej, owocnej działalności min. skarbu p. Kucharskiego.

W następujących firmach izby skarbowe stwierdziły malwersacje, przy podawaniu danych do określenia podatku przemysłowego.

W okręgu izby skarbowej Lwów:

MARK TWAIN.

Krażek śmierci.

Radość odbiła się na twarzach sędziów. Odeszli. Gdy wódz został sam, usiadł i dał rozkaz swemu adjutantowi:

— Idź i sprowadź mi pierwsze dziecko, jakie przejdzie przed bramą.

Zaledwie wyszedł, a już powrócił, prowadząc za rączkę Abby, która w lekko przyspóźonym śniegiem płaszczyku pobiegła prosto do Głowy Państwa, do tego straszliwego człowieka, na dźwięk imienia którego drżały wszystkie rządy i królowie ziemi. Wdrapała mu się na kolana i rzekła:

— Ja pana znam! Pan jest Lordem Generałem! Widziałam pana, kiedy pan przechodził przed naszym domem. Wszyscy byli przerażeni, ale ja się nie bałam, bo na mnie patrzył pan bez gniewu. Pan sobie przypomniał, prawda? Miałam wtedy czerwona sukienkę, tę z niebieskimi guziczkami do samego dołu. Czy pan już nie pamięta?

Uśmiech złagodził ostrość rysów wódza, gdy starał się sformułować dyplomatyczną odpowiedź.

— Poczekaj chwilkę, pozwól mi się zastanowić. Przypomni...

— Stałam tuż przy domu. Przy moim domu, pan wie.

— Masz rację, dziecko. Powiniennem się wstydić, ale sama wiesz, jak jestem...

Dziewczynka przerwała mu z wyrzu-

tem:

— Już teraz widzę, że pan nie pamięta. A ja pana nie zapomniałam!

— O, jakże mi wstyd! Ale teraz już nie zapomnę cie, moje dziecko. Możesz być tego pewna. Tym razem przebacysz mi, prawda? I zostaniemy przyjaciółmi na zawsze.

— Tak, przebaczam panu, chociaż nie wiem, co pan zrobił, żeby zapomnieć. Pan pewno jest zapominalski, ale i mnie się to zdarza czasami. Przebaczam więc panu bez żadnych trudności. Wiem, że pan jest bardzo miłutki, więc niech mnie pan uściska, tak, jak tatuś, bo mi zimno.

— Uścisków dostaniesz tyle, ile tylko serce twoje zapagnie, moja malutka przyjaciółko, i odtąd na zawsze zostaniesz moją starą przyjaciółką, prawda? Przypominasz mi moją własną małą dziewczynkę, która była równie kochana, słodka i śliczniejsza, jak ty! I urok twój miała, mała czarodziejko, i twoja podbijająca serce ufność, równą dla przyjaciela i nieznanego. Spoczywała zwykle w moich ramionach, tak, jak ty w tej chwili. Wdzikiem swoim umiała wygnąć zmęczenie z serca mego i wprowadzić w niepokój, tak, jak ty w tej chwili. Byliśmy parą kolegów, przyjaciół, towarzyszy zabaw. Lata minęły już od czasu, gdy to niebiańskie stworzenie opuściło mnie i zniknęło z tej ziemi, ty znów sprowadziłaś je w moje ramiona. Przyjmij więc gościnność od człowieka, który sam dźwiga brzemię swego przeznaczenia.

— Czy pan ją kochał, bardzo a bardzo mocno?

szach perski w Paryżu.



W Paryżu Francji bawi obecnie szach perski, który nie sędzi z reprodukowanej powyżej fotografii, ale jest to szach perski z dziedziny europejskiej.

Polski Bank Drzewny we Lwowie.
Dom Hadlowo-Rolniczy „Snop“ w Chełmie (różnica 1.818.818.073 mk.).
Szłoma Zylbersztejn i Ska w Parczewie (różnica 20.045.700 mk.),
Frydman Sruł w Parczewie (różnica 32.465.000 mk.).
Perchman Gdak w Parczewie (różnica 34.910.000 marek).
W okręgu izby skarbowej Warszawa:
Poznański Natan w Rawie (różnica 929.724.930 mk.):
W okręgu izby skarbowej Łódź:
L. Berendt w Golianie pow. Konin (różnica 1.425.000.000 mk.).
Bracia Kowalscy w Koninie (różnica 1.650.000.000 mk.),
E. Leszczyński w Koninie (różnica 3.150.000.000 mk.),
Firma Faust Herman w Łodzi (różnica 3.596.817 mk.).
Bracia Piotrkowscy różnica 10.063.920 marek).

Prywin i Finkel, Łódź, fałszywe wciągnięcie kwot obrotu do ksiąg obrotu, np. 17, 11 obrót w faktycznej kwocie 1.644.755.000 mk. zapisano w księdze w kwocie 225.000.000 mk.

Wszystkie te firmy zostały pociągnięte do odpowiedzialności, a sprawy skierowane do właściwych sądów.

— x —

— Osądź sama: ona dawała rozkazy, a ja słuchałem.

— Bardzo pan jest piękny. Proszę mnie pocałować.

— Jesteśmy bardzo zobowiązani i czytujemy to za przywilej. Tu, o ten, dla ciebie, a tu, ten; dla niej. Prosiłaś o niego, a mogłaś rozkażać, bo jesteś dla mnie uosobieniem Jej i co rozkażesz, wypełnię!

Dziecko klaskało w rączki z radością na samą myśl o swej władzy. Wtem ucho jej pochwyciło potęgający się dźwięk: miarowy krok maszerujących ludzi.

— Żołnierze, żołnierze, lordzie generale! Abby chce ich zobaczyć!

— Zobaczysz ich, zlotko, ale poczekaj chwilkę. Mam dla ciebie pewne zlecenie.

Do komnaty wszedł oficer. Skłonił się nisko i zameldował:

— Przyszli już, Wasza Wysokość!

Skłonił się po raz drugi i wyszedł. Naczelnik narodu wręczył małej Abby trzy krażki, zrobione z laku: dwa białe i jeden mocno czerwony. Zadaniem jego było oznajmić śmierć pułkownikowi, który go dostanie.

— Jaki ładny ten czerwony! Czy to dla mnie?

— Nie, kochanie, dla innych. Podnieś brzeg tej zasłony. Znajdziesz za nią otwarte drzwi. Przejdź przez nie, a zobaczysz trzech ludzi, stojących rzędem i zwróconych do ciebie plecami. Każdy z nich ma jedną dłoń otwartą, o tak, jak miseczka. W każdą otwartą dłoń wrzuć jeden krażek, a potem wróć do mnie.

(Dcn.)

ZYGZAKI.

Gdzie wieszć p. Piłsudskiego.

„Express Wieczorny“ pismo, które stale podaje stek bajek, plotek, kalumni i oszczerstw, w jednym ze swych numerów, pod adresem władz miejskich, umieszcza następujące zapytanie:

„Czy prawda jest, że z gabinetu p. Cynarskiego został zabran portret marsz. Piłsudskiego i że natomiast p. Cynarski obstał na koszt miasta, rezygnując z portretu własnego“.

Aczkolwiek w tej sprawie absolutnie nie jesteśmy wtajemniczeni, to jednak śmiało możemy przypuszczać, że wiadomość o obstałowaniu przez prez. Cynarskiego własnego portretu jest jednym z całego długiego szeregu kłamstw, jakie „Express“ pomieszczył o prez. Cynarskim i innych członkach magistratu.

Natomiast co do pierwszej części „interpelacji“, chociaż również nie jesteśmy poinformowani, czy podobny fakt miał miejsce, to jednak musimy wyrazić zdziwienie z powodu podobnego zarzutu. Na jakiej zasadzie ktokolwiek miałby zmuszać prezydenta miasta, żeby w swym gabinecie trzymał portret tej czy innej prywatnej osoby, milej lub nie milej sobie. Czem jest dla kraju osoba p. Piłsudskiego, żeby prez. Cynarski zmuszony był trzymać jego portret w swym gabinecie. Czy była na to jakaś uchwała Sejmowa. Jeżeli (jak przypuszczamy) p. prez. Cynarski zastał portret p. Piłsudskiego jako spadek w gabinecie p. Rzewskiego, to nie dowód, żeby musiał go przechowywać do śmierci. Czy jeżeli prez. Cynarski zastał w swym gabinecie portrety Lenina lub Trockiego, czy również musiałby je konserwować.

Zwracają natomiast uwagę, że w salach urzędów magistrackich na honorowych miejscach są pozawieszane portrety p. Piłsudskiego, a portrety Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej są skromnie pozawieszane w rogach.

Czyż Prezydentowi Rzeczypospolitej nie należy się bardziej honorowe miejsce niż p. Piłsudskiemu, którego należałoby gdzieś indziej powiesić.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Wtorek dnia 18 grudnia Gracjana.

Wschód słońca g. 8, m. 38.

Zachód „ „ „ 4, m. 25.

Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 83)

„Kerdjan“

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„Ciotka Karola“

Filarmonia (Dzielna 20)

(—)

„Luna“ (Przejazd 1)

„Igraszka wyrafinowanej kobiety“

„Casino“ (Pia rękowska 67)

„Szelk“

„Dreor“ (Przejazd 2)

„Harold Lloyd“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Cyrk życia“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Tajemnice puszczy“

Kalendarzyk historyczny

1830 Sejm jednomyślnie uznaje powstanie za narodowe.

Wiadomości bieżące

— Konferencja ze związkami pracowników miejskich.

W niedzielę, dn. 16-go b. m. w godzinach przedpołudniowych, Prezydium Magistratu zwołało konferencję z zarządami 2-ech związków zawodowych pracowników miejskich, celem omówienia wyników zatargu i zażegnania dal-

66.77

Wzrost drożyzny za pierwszą połowę grudnia.

W dniu wczorajszym o 5 pop. w lokalu Inspektora pracy odbyło się posiedzenie komisji Statystycznej. Jak się spodziewać należało po rezultatach posiedzenia komisji notyfikacyjnej wzrost drożyzny analogiczny był do ustalonego w Warszawie. Komisja, której przewodniczył Dr. Skalski, ustaliła wzrost drożyzny za pierwsze 2 tygodnie grudnia o 66,77 proc. Koszt utrzymania wyniósł 2,561.463.09 mp. czyli w

porównaniu do poprzedniego wynoszącego 1.535.933.12 mp. wzrósł o 1.025.529.77 mp.

Jako przedstawiciele związku przemysłowców zasiadali pp.: inż. Rumpel, inż. Seidermann i Salbiwicz, związek Chrześcijański reprezentował p. Świątkowski, związek „Praca“ p. Kazmierczak, związek klasowy p. Danilewicz. (rap)

Nowy cennik wyrobów tytoniowych.

NIESŁYCHANE TEMPO PODWYŻSZANIA CEN.

Przed tygodniem dopiero ogłoszony został nowy cennik na wyroby tytoniowe tak fabryk prywatnych i rządowych, a już z dniem dzisiejszym obowiązuje nowy cennik, który podajemy do wiadomości:

Wyroby rządowych fabryk tytoniu: cygara luksusowe od 185 do 270 tys. mk. za sztukę, średnie od 65 do 170 tys. mk.

Papierosy od 9500 do 50 tys. mk. (Sfinks), tytonie do papierosów: najprzedniejsza od 2,750,000 mk. do 3.500,000 mk.: za sto gramów, średnie od 275 tys. do 550 tys. za 25 gramów.

Tytonie fajkowe od 125 do 175 tys. za 25 gramów.

Wyroby prywatnych fabryk tytoniu: cygara: luksusowe A 290 tys., B 240 tys. Najprzedniejsze A 190 tys. B 150 tys., Przedni A 100 tys. B 85 tys.: średni A 70 tys. za sztukę.

Cygaretki: Przednie 47 tys., średnie 35

tys. za sztukę.

Papierosy: luksusowe A bez ustnika 36 tys. z ustnikiem 28 tys., B bez ustnika 30 tys. z ustnikiem 22 tys. mk. Najprzedniejszy A 20 tys. mk.; B 17 tys. Przedni A 14 tys. B 13 tys.: średni A 10 tys. za sztukę.

Tytonie krajanne: luksusowy 2,800,000 mk. Najprzedn. 2,200,000 mk. Przedni 1,800,000 mk., średni A 1,200,000 mk.; średni B fajkowy 700,000 mk., i średni C fajkowy 560,000 mk. za sto gramów.

Machorka 560, tabaka 300,000 i średnie 175 tys. za sto gramów.

Już w obecnych warunkach palenie staje się dla ludzi skazanych na stałe dochody w formie pensji rządowych lub prywatnych niedostępne.

Jeśli podwyżka cen wyrobów tytoniowych w podobnym tempie dalej mknąć będzie nabycie papierosów stanie się poważną transakcją handlową dla większości pałaczy.

szych jego następstw. Prezydium Magistratu przedstawiło delegatom związków pracowniczych stan kasy miejskiej zaznaczając, że dołoży wszelkich starań, by wypłata należności dokonana została w jaknajszerszym czasie; w szczególności zaś wypłata pozostałej części pensji grudniowej i 45,75 proc. dodatku uskuteczniona będzie do dn. 21 grudnia. Przedstawiciele związków zażądali ponadto wypłacenia przed świętami po 15 milj. mk. każdemu pracownikowi, tytułem zaliczki na III ratę trzynastej pensji. Ze względu na szczupłość posiadanych zasobów finansowych Magistrat w tej kwestji nie mógł dać właściwych zobowiązań; zaproponował jednak wypłatę tej zaliczki w zmniejszonej kwocie 5 milionów mk. na każdego pracownika.

Wysunęto następnie przez delegatów związków w sposób niespodziewany inne postulaty, nie mające związku z kwestią uregulowania wypłat. Magistrat zaproponował odłożyć do następnej konferencji, która odbyłaby się po świętach. Przedstawiciele związków oświadczyli w odpowiedzi, że na proponowany przez Magistrat sposób zlikwidowania zatargu zgodzić się nie mogą, poczem konferencję zakończono, nie osiągawszy — niestety — pozytywnych rezultatów.

Pomimo zaznaczonego na konferencji nieustępliwego stanowiska związków pracowniczych, Magistrat ożwił ony jak najlepsza wola w stosunku do osólu pracowników miejskich, przystąpił w dniu wczorajszym do dalszej wypłaty należnych pracownikom poborów.

— Dożywianie dzieci.

Wydział Opieki Społecznej, prowadzący akcję dożywiania wychowanków miejskich szkół powszechnych, urządził w lokalu szkoły powszechnej im. J. Piłsudskiego przy ul. Zagajnikowej 32 stałą kuchnię. Nowa kuchnia jest w możności wydawania 600 obiadów dziennie.

Delegacja Wydziału Opieki Społecznej na posiedzeniu w dniu 15 bm. z powodu podniesienia przez Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom ceny porcji żywnościowej na drugą połowę grudnia do 24.000 mk., postanowiło pobierać od wychowanków miejskich szkół powszechnych i ochron za obiady, po-

czawszy od dnia 8 stycznia 1924 r. po 12,000 za obiad płatny i po 6,000 mk. za obiad płatny w połowie, wraz ze 142 gramowa porcją.

— Z Kinematografu Oświatowego.

Wydział Oświaty i Kultury od poniedziałku, dnia 17 grudnia, w Kinematografie Oświatowym wyświetla nowy piękny program, na który składają się: 6-cio aktowy obraz pt. „Dziewcze z Abisynji“, ilustrujący obyczaje i widoki tego kraju, oraz „Korsyke“ przedstawiający piękne widoki ożczyzny Napoleona I.

Na czas świąteczny Kinematograf Oświatowy przygotowuje specjalny program świąteczny. Od dnia 7 stycznia 1924 r. Kinematograf Oświatowy demonstrować będzie naukowy obraz pt. „Walka z tyfusem“. Wobec grasującej u nas epidemii, spodziewać się należy, że szkoły skorzystają z nadarzającej się okazji i gromadnie pośpieszą zapoznać się z treścią obrazu.

— Opłata za utrzymanie wychowanków w Miejskich Domach Wychowawczych.

Delegacja Wydziału Opiek Społecznej uchwaliła zatwierdzić na m. listopad następujące stawki za utrzymanie wychowanków w Miejskich Domach Wychowawczych: przy ul. Omen tarnej 10-a, Nawrot 93, Karolewska 51 — 360.000 mk. dziennie, dla „Złobka“ 350.000 mk. dziennie, przy ul. Kopernika 51 250.000 mk. i przy ul. Wiznera 25-27 270.000 mk. Na przyszłość stawki te będą podwyższane automatycznie na zasadzie wskazów Komisji Statystycznej.

— Nie wskazujemy palcem.

Za niestosowanie się do cenników względnie ujawnianie cen obłożył Referat Walki z Lichwą grzywną.

10 milionów marek Ajzyka Jakubowicza (Zgierska 40), Mordkę Tobiasza (Zgierska 12) Izraela Blumenfrucht (Zgierska 7), pięciu milionów marek, Lidję Wajnert (6 Sierpnia 42).

Po trzy miliony marek Moszka Ajzenbauma (Zgierska 38) Icka Rozenberga (Lutomińska 11), po dwa miliony marek, Icka Flakowicza (Aleksandrowska 12), Juliusza Kubiczaka (Nawrot 38), Icka Lanberga (Egiewnicka 7) i jednego miliona marek Taube Bernsztoka (Egiewnicka 7). (pap)

Sachs czy Lenin

Jak informuje „Il. Kurier Codzienny” w piśmie czeskim ukazała się wiadomość, że do Piszczan przyjechał na kurację Lenin z Moskwy.

Jak się okazało tym Leninem był wydawca łódzkiego „Głosu Polski” Marceł Sachs, który według Czechów ma z władcy Rosji podobieństwo rysów twarzy.

Czeskie pisma zarzucają Leninowi, że się podszywa pod nazwisko „polskiego” mordercy.

Teatr i sztuka

— Koncert Polińska—Lewicka i Orda.

Koncertowe Biura Straucha zarządzające przegląd najlepszych polskich i zagranicznych koncertowych wyniosło z niedzielnego występu artystów najkompletniejszy sukces.

P. Polińska—Lewicka sopran lirycz-dramat. sława i chłoba Opery Warszawskiej czarowała słowiczym miękkim, przepięknym głosem cyzelującym każdą frazę w kantylenowym subtelnym ujęciu. Wybitna muzyczność, inteligencja i niezwykła kultura śpiewacza charakteryzuje śpiewaczkę jako wielką artystkę.

W programie wielkie arje z „Damy Piękowskiej” akt II. z „Fausta” i „Tosca”, nadto pieśni.

P. Orda (pseud.) bohater Opery Warsz., mimo przeziębienia i niedyspozycji zadziwiał bogactwem głosu rozpraszanego nieco zbyt niemi rozwieraniem ust oraz gardłowymi nianami. Wyrazistość i jasność doskonalej dykcji, żywa i silna ekspresja oparta na rozmachliwym podkładzie wokalnym były pełnymi wartościami artysty, czy w arji Mefista w „Faustie”, czy w arji z op. „Otello”.

Oklaskom i wywoływaniom nie było wprost końca.

Rol.

— Ludowy Koncert Symfoniczny.

Poludniowy koncert Wagnerowski traktowany przez Tow. Symfonicistów z mniejszą troską niż wieczory symfoniczne został przy pulpicie kapelm. dyr. Rydera znana powszechnie pracowitość dyrygenta może przynieść w przyszłości te dobre walory, których po niedzielnej południowej przesądzić nie można, zwłaszcza, iż są to obecnie zaczątki poczynania p. Rydera w Symfonii.

Śpiewaczka p. Masalska sprawiła słuchaczom dokłady zawód nie wykazując niczego, co na jej dobro mógłby zapisać sprawozdawca.

Rol.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj we wtorek przedstawienie dla zrzeszeń „Kordian” arcydzieło Słowackiego. W środku znakomita kom. Nicodemiego pt. „Nauczycielka” z p. Ireną Solską w roli tytułowej.

— Teatr Popularny.

Dzisiaj komedia „Ciotka Karola”. Jutro, we czwartek i piątek bież tygodnia cieszący się ogromnym powodzeniem dramat w 7 obrazach Zamberta Thibousta „Złodziejka” w niezmiennym obsadzie ról.

W sobotę i niedzielę wznowionym będzie popularny wodewil w 5 aktach K. Krunińskiego „Królowa Przedmieścia” z p. Bronowską w roli tytułowej.

W przygotowaniu pod reżyserją p. Stefańskiego, przy udziale całego personelu artystycznego widowisko „Jasolka” w 4 obrazach K. Wróblewskiego „Do Betleem”.

„Mysł Narodowa”

Nr. 50 tyg. „Mysł Narodowa” zawiera następującą treść:

Z szerokiej perspektywy — Jan Zamorski. Wskazania Adama Mickiewicza i na dzisiejsze czasy. Co was „czeka” Redukcja sejma — L. Brun. Skromna afiara — (a. n.) Jozefon Wasserzug — Adolf Nowaczyński.

„Szopka”

Nr. 50 tyg. „Szopka” zawiera wśród bogatej treści następujące ilustracje:

Rys. Karłowickiego — Przed lustrem. Rys. K. Grussa — Nasz Gdańsk. Rys. J. Kozłowski — Ziołpaczony gość w restauracji. Rys. K. Grussa — Król Paszek się bawi i inne.

Falszerze z „Expressu”.

Ostrzeżenie przed P. P. P.

Wczorajsza warszawska „Gazeta Poranna” zamieściła pod tytułem „P.P.P.” artykuł ostrzegający przed organizacją noszącą nazwę „Pogotowia Patriotów Polskich” twierdząc, że na czele jej stoją prowokatorzy, którzy chcą skompromitować ruch narodowy.

Łódzki „Express” pod alarmującym tytułem „Dwugroszówka” zapowiada „walki faszystowskie” komentuje wspomniany artykuł, złośliwie fałszując jego sens.

„Express” pisze o artykule „Gazety Porannej”:

Dziennik prawicowy donosi o istnieniu tajnej organizacji pod nazwą Pogotowia Patriotów Polskich i o tym, iż organizacja ta obecnie mobilizuje się.

Tymczasem „Gazeta Poranna” donosi o organizowaniu się „faszystów” na zasadzie relacji lewicy, oświadczenia p. Moraczewskiego „Gazeta Poranna” pisze:

Na skutek rzekomej mobilizacji „żywioli faszystowskich”, bojówki socjalistyczne zostały powołane do pogotowia — tak oświadczył p. Moraczewski Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Tak wygląda sytuacja wedle relacji lewicy.

A w dalszym ciągu „Gazeta Poranna”

ostrzega przed tą organizacją:

Twierdzimy więc, że jest to organizacja conajmniej dwuznaczna. Wprawdzie w szeregach P.P.P. znajdują się przeważnie ludzie ideowi i szlachetni, mają jednak być użyci przez kierownictwo i do celów dla narodu polskiego szkodliwych. Ukryci kierownicy mają właśnie za zadanie skompromitować ruch narodowy.

Przypominamy, że za rządów gen. Sikorskiego, organizacje narodowe ulegały represjom, konfiskowano pisma narodowe, np. za zbyt jaskrawe wystąpienia przeciw żydom, w tym samym jednak czasie plakaty i odezwy P.P.P. zdobyły mury stolicy pod nosem władz wykonawczych ówczesnego rządu.

Ostrzegamy więc przed tą prowokacją.

Tymczasem „Express” dowolnie wybiera ustępy artykułu „Gazety”, w oderwaniu od dalszych zdań tracą sens ostrzeżenia i alarmuje czytelników, że „Gazeta Poranna” zapowiada walki i grozi zamachem faszystowskim.

A tymczasem „Gazeta Poranna” ostrzega tylko przed „P.P.P.” i prowokatorami, którzy prowadzą robotę podobną do roboty „Expressu”

Podrzucone manipulacje gazowni miejskiej.

Niezwykle charakterystyczne są manipulacje gazowni miejskiej. Dlatego też pozwalamy sobie zwrócić na nie uwagę ogółu.

Otóż instytucja ta wpadła na genialny pomysł pobierania a conta jeszcze nie zużytego gazu, i w teorii trudno było by coś tej zarzucić, atoli w praktyce zasada ta zamienia się na zwycajny wyzysk cudzej naiwności.

Damy przykład z przedstawionych nam rachunków:

W październiku cena za gaz wynosiła 1.200.000 mk. za 1000 kubików. Konsument zużył dajmy na to 1000 kubików i ma zapłacić 1.200.000 mk. Gazownia oblicza mu 1.800.000 2.000.000, 3.000.000 — wozółe dodaje do rachunków pewną sumę od 50 do 200 procent według widziwiska piszącego urzędnika, jako zaliczkę na następny miesiąc listopad.

I na to by można jeszcze z biedą patrzeć przez palce, ale przychodzi teraz moment kiedy konsument płaci za listopad, cena za gaz w listopadzie 3.000.000. Dajmy na to konsument w listopadzie znowu zużył swoje 1000 kubików. Jeżeli konsument już w październiku zapłacił za 500 kubików zgóry — powinien by tedy dopłacić tylko za pozostałe 500 kubików tj. 1.500.000 mk. W istocie rzeczy jednak płaci się mniej za-

liczka 600.000 czyli 2.400.000 mk.

Różnica 2.400.000 — mniej 1.500.000 co wynosi 900.000 mk. na które grzechnie powiedziawszy „nabiera go gazownia”. A nabiera legjon — wszystkich swoich konsumentów. — Stacy, którym doliczono 200 procent!

W osamotnionym żydowskim sklepiku licza cenę towaru w dniu zapłaty, a nigdy nie żądają żeby dziś wnieść pieniądze za towar, który się otrzyma za miesiąc i co gorsza, według ceny, która będzie za miesiąc!

Gazownia jest o tyle w lepszym położeniu od żydowskiego sklepiku, że nie ma konkurencji: ale każdy logicznie myślący obywatel widzi z powyższego, iż dzieje się tu niesprawiedliwość, której dopuszcza się instytucja miejska, od której daleko więcej wymagać się powinno etyki, niż od pierwszego lepszego przekurnia.

Ciekawem, czy rada miejska wie o tych bezprawnych kunszachtach gazowni i jak na nie zareaguje.

Tymczasem konsumenci powinni rozpoznać jakąś wspólną akcję — nalenie sądowe, gdyż ta droga najprędzej przekaże gazownię o słuszości przysłówia: doróty dżhan wode nosi dopóki... mu prokurator ucha nie urwie.

Bibliografia.

Wydawnictwa Gwiazdkowe Gebethnera i Wolff.

Mimo niezwykle ciężkich warunków księgarnia Gebethnera i Wolff wczoraj lat ubiegłych przegotowała na nadchodzący sezon gwiazdkowy szereg zastępujących na uwagę wydawnictw.

Dla młodszego dzieci wydano dwie książki Jana Grabowskiego: „Włosek Swierszczyk i karaluch Smalec”, ciekawa bajka o młym chłopcu wiejskim i jego przyjacielu karaluchu z rysunkami Wł. Szynclera i Niny Aleksandrowicz-Homonaczowej „Kudełek na wsi”, przygody małego kudi tego pieszka, z pięknymi barwnymi ilustracjami autorki.

Poczet książek dla młodzieży otwierała „Pamiętniki kwateranta” Janusza Chojki w opracowaniu J. Grabowskiego. Wydane na pięknym papierze i z opatrzone w przepyszne ilustracje R. M. Andriollego, arcydzieło to namiotnikarstwa polskiego, jest lekturą w całym tego słowa znaczenia pożyteczną, nie tylko dla młodzieży.

To samo należy powiedzieć o „Wspomnieniach niebieskiego mundurka” Wiktora Gomulickiego, które ukazały się w czwartym wydaniu z temi samemi, co poprzednio ilustracjami K. Górskiego. Trudno się oderwać od kart tej pięknej książki poświęconej urokom czasów szkolnych autora, z przed lat kilkadziesiąt.

Powieść fantastyczna Michalina Mossoczowej p. t. „Na tysiąc lat” przenosi młodego czytelnika w czasy odległej i świetnej przyszłości Polski i całej

Indyzki, w czasie szczęścia i błogiego spokoju, na chwile tylko zamoczonego poisterną zbrodniczą działalnością przedstawionej H. Ka-Te. Książka zdobyła doskonałe do treści przystosowane rysunki Wł. Szynclera.

Wybór pism dla młodzieży Władysława Uniańskiego, wydany z powodu jubileuszu tego pisarckiej działalności powiększył się w tym roku o trzy dalsze tomy zawierające następujące utwory: „Od Warszawy do Ojcowy”, „Na falach Atlantyku” i „Balonem do bieduna”. Pierwsza z tych książek zawiera ośm wprawdy „naukowej” czterech młodych chłopców w kraju znanym a jednak zawierającym wiele jeszcze tajemnic i możliwości interesujących przyciąga. Tematem drugiej i trzeciej są tak przez młodzież ulubione przygody rozbitków morskich oraz wyprawa do bieguna, będące wyrazem teźny i nieustraszonej odwagi człowieka.

Szereg powieści dla młodzieży kończą dwa piękne opowiadania Bronisławy Włodkówny pod wspólnym tytułem „Przeciw złej doli”. Zdrowa myśl, przenikająca tę książeczkę, propagująca zasadę niezakładania rąk wobec przeciwności losu i walkę z ciemnotą, zaleca ją jako pożyteczną lekturę dla młodzieży.

Zasłużona firma księgarska nie zapomiała również o starszych czytelnikach, wypuszczając na rynek księgarski dwa dzieła, znakomicie nadające się na podarunek gwiazdkowy.

Wspaniałe luksusowe wydanie „Faraona” Bolesława Prasa jest holdem, złożonym pamięci go jano go pisarza. Książka, wydana w formie dużego tomu, starannie z piętyzmem odbita w drukarni W. L. An.

czyca w Krakowie, na pięknym, trwałym papierze, w ozdobnej płócianej oprawie, ozdobiona jest poza tem wspaniałymi, archeologicznie w najniższym szczegółach wiernymi ilustracjami J. Holewińskiego. Będąc arcydziełem literatury polskiej, stanie się ona zarazem prawdziwą ozdobą każdej biblioteki.

Wypuszczona jednocześnie w drugim wydaniu książka prof. Askenazego, „Gdańsk a Polska”, wydrukowana również starannie i bogato ilustrowana, posiada wartość, jako dzieło znakomitego historyka, godne polecenia całemu inteligentnemu ogółowi, interesującemu się coraz żywiej Polską, na morza przez szczyt i przeszłością.

Wydawnictwa owiazdkowe

JANINA PORAZIŃSKA

W Wojtusiowej izbie

Z rysunkami Stanisława Babińskiego

Książka dla najmłodszej dziatwy, tej która jeszcze nie umie czytać, mamy niezmiernie mało. Poza pięknymi książkami M. Konopnickiej zaledwie kilka możemy wyliczyć z tych które chętnie obdarowalibyśmy naszych najmłodszych czytelników. To też pojawienie się książki nowej a pełnej wartości będzie niewątpliwie powitane ze szczerą radością przez wychowawców.

„W Wojtusiowej izbie” to szereg wierszyków o tem, co Wojtuś w izbie widzi i słyszy. A Wojtuś i widzi, i słyszy wszystko inaczej, aniżeli to widzielibyśmy my. „Wojtusiowa izba” — a jedna rzetelna zaletę: jest wesoła i jedną rzetelną wartością: jest oryginalna, na niczem nie wzorowana, nawskroś polska w swym trasobliwym humorze.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolar 5.800,000

CZEKL.

Belgia 256,000

Holandja 2.221,000

Londyn 25.425,000—25.390,000

New York 5.800,000

Paryż 307,000

Praga 165,000

Szwajcaria 1.012,000

Sztokholm 1.530,000

Wiedeń 81,65

Włochy 252,250

Złoty frank 1,122,700

Milionówka 400,275

Tedencja zwyczajowa.

AKCJE.

Bank dla H. i P 1000—1100

Bank kupiecki Łódz. Handl. 3950—4100

Bank Ziemski Kred. 925

Bank Wileński Pryw. 240—250

Bank Zw. Spółek 4100—4200

Bank Dyskontowy 4000

Bank Kredytowy W. 1300

Bank Handlowy P. 2225

Bank Zachodni 2100—2150—2100

Bank Małopolski 1200

Bank Przem. Lwów 480—525

Bank Powsz. Kred. 90

Bank Zw. Ziemian 400—410

Sole potasowe 7000—6800

Leszczyński 7800

Puls 340—410

Wildt 415—405—407 i pół

Czersk 740—800—750

Cukier 5500—5900 (2) 5650—6000

Łazy 240—215—225

Fitzner 7650—7600—7600

Modrzejów 14500—13000—13250

Ostrowiec 19000—20—18500

Pocisk 765—775

Suchodniów 3300—3600—3400

Zieleniewski 21—22500

Zawiercie 425

Borkowski 935—1050

Jabłkowscy 280—260—265

Skóry 100—125

Zegluga 215—232 i pół 6 em. 207 i pół.

Ćmielów 1150—1050—1150

P. T. E. 280—350—340

Haberbusch 5175—5100

Herbata 165

Przemysł N. 900—950

Rylscy 125—140—130

Sila i Światło 1030—975—1050

Lombard 110—130

Nafta 725—975

Nobel 1000—1300—1275 6 em. 950—1175

Spirytus 3800—3750—(2) 420 dr.

Konopie 850—800 5 i 6 em. 800

Lloyd 245—230

Cerata 190—225—210

Kijewski 3000—2920—3300

Spiess 1050—1250

Chodorów 6400—6650—6500

Czestocice 4000—4500—4200 (1) 4800—5100 (4)

Gosławice 1500 VI em. 1200 1225

Michałów 1575—1725—1700

Firlej bez praw

Drzewo 675—680—665

Węgiel 6750—7150—7 (1) 7450—7600

Cegielski 925—980

Lilpon 775—850

Norblin 1250—1125—1150 (1) 1750—1775

Ortwein 390—385—400

Parowozy 690—760—750

Rohn 525—600 IV em. 475—550

Rudzki 2050—1975—2050 (3) 2250—2150

Starachowice 3950—4150—4125

Trzebinia 800

Ursus 740—760—755

Fabryka maszyn 300

Zyrardów 380—390—387 i pół

Syndykat 1800

Zach. Tow. dla H. i P. 290—295

Elektryczność 2250—2150—2450

Kabel 925—1250

Korek 165—175

Kluczew 1400—1275—1325

Tkanina 165—170

NEO-FOSFATYNA WENDY
zdobyła sobie uznanie jako najlepsza mączka odżywcza dla dzieci, starców i rekonwalesce ntów.
Skład apteka **Wendy** Krak. Przedm. 45, w Warszawie
Ządać wszędzie. 9727s

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Siemkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

WIR ZYCIA

Wspaniały dramat w 6 wielkich aktach.

— W rolach głównych: —

Lucja Hoeflich, Ressel Orta, Fabel May, Jeung, Ed. v Winterstein, Guido Herzfeld, Artur Semlay.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 3 pp. Ost. seans o 9 w.

Muzyka pod kier. p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Passe partout nie ważne z wyjątkiem Prasowych.

6899

Tanio sprzedawać

może firma Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160, gdyż zaopatrzyła skład swój przed podskoczeniem cen: Damskie suknie i bluzki, spódniczki, bielizna, pończochy.

Radzimy zaraz kupić!

(2739-b)

Na święta i na gwiazdkę

polecamy duży wybór towarów ubraniowych, bieliznianych, firanki, sweatry, ceraty, gotowe ubrania palta, bielizna i t. p.

Ze względu na stały wzrost cen

radzimy spieszyć się z zakupami. W dalszym ciągu udzielamy kredytu na dogodnych warunkach przy sprzedaży detalicznej.

Chrześcijański „Jarman” Łódzki” Sp. Akc.

I piętro, Łódź, Piotrkowska № 44 tel. 6-13 I piętro. 2855s2

Na gwiazdkę!

Magazyn Mebli

Wł. Romiszowskiego

Piotrkowska Nr. 116, I p. fr. Poleca na warunkach dogodn.

DYWANY
MEBLE klubowe
ŁÓŻKA metalowe
SYPIALNIE, STOŁOWE
SALONY
KUCHENNE URZĄDZENIA
okazyjnie
PIANINA, FISHARMNJE.

Duży wybór pojedynczych mebli

W niedzielę 16 i 23-go magazyn od 1-6-ej. otwarty. 2841b

Osoba

która była w ubiegły czwartek przy zbiegu ulic Gdańskiej i Zawadzkiej, zechce jeszcze raz przybyć w wspomnianym przez nią dniu i porze. 2876-b

BRACIA IGNATOWICZ

Piotrkowska 96. Telefon 8-33.

Polecają po cenach przystępnych:

Wyborowe gatunki win i wódek

krajowych i zagranicznych.

Towary kolonialne, pierniki.

bakalje, delikatesy,

zwierzyna, drób.

Wszelkie konserwy warzywne, owocowe, i rybie. 2858-b

Telefon 18-34 Telefon

Sp. Handl.

Wojewódzki i Leżon

Siemkiewicza № 35.

Maszyny i meble biurowe amerykańskie.

2877s1

Poszukuję współnika

z większym lokalem z kapitałem od 200 — 300 milionów posiadającym urządzenie do wyrobu czekolady i cukrów i dodam pracę tachową. Oferty pod „Fachowiec”. (2820-b)

Przyślakala się szuka

uaci żółtej, młoda, pod spodem biała, rasy mieszanej z buldoków, z obciętemi uszami i ogonem, wzrostu dużego. Do odebrania za zwrotem kosztów przy ulicy Henryka 2, u p. l. Kowalczyka. (2816b)

Nowości gwiazdkowe.

Dla dzieci i młodzieży.		Dla młodzieży	
O bajki o Oljach wodnych M Dynowska 5 5	W ilczyka Powieść z czasów niewoli. 5 50	M Buyno-Arotowa 5 40	
B ajki starszowiekie Z rysunkami autora A Gawliński 8 St.	K oledzy. Powieść 5 40	O jczyzna. Powieść z czasów wojny. 6 —	
B ajarz poleki—Kłody A J. Gliniński 12 —	M aryela w Japonji. Powieść 6 80	A. Janowski 6 50	
S łoneczny światek. Bajki 6 20	O d Duliński do Racławic Powieść z życia Kościuski. 6 50	J Orwicz 6 50	
K rólestwo bajki Powieść 4 20	Z łoty wiek Keryklosa M. Konopnicka 8 —	P owieść historyczna 8 —	
O gród króla Marcina. Powieść 2 40	W odczowie Narodu Zyciorstv sławnych Polaków 7 —	M łody jeniec indyjski. Powieść. 4 —	
P rzygody Duszka Dziadzińskiego 2 40	M łody jeniec indyjski. Powieść. 4 —	W. Umliski 6 —	
R ycerz złotego serduzka Powieść fantastyczna M. Buyno-Arotowa 8 —	Z iemia w opisach i obrazach 6 —	S. Łaganowski 6 —	
W ojtusiowej izbie Wierszyki, z rys. St. Bobińskiego 5 —	N asz las i jego mieszkańcy. 6 —	B. Dykowski 6 —	
F inek. Przygody psa 5 —	T atry. Ilustrowany opis 6 —	J. Grabowski 6 —	
P an Licowski J. Ciembroniewicz 5 20	D ia dorosłych:	A. Sliwiński 5 60 do 6 00	
P rzygody Mikroba. Onowiesc 4 40	C hodkiewicz - Żółkiewski. — Batory 5 60 do 6 00	S. Crottolina 5 60 do 6 00	
W apalonym dworze Powieść z czasów wojny 5 40	N a bezdrożach tatrzańskich M. Zaruski 5 20	Z. Hartinghova 5 20	
A TLASZY Świat zwierząt — Piaski po 15	C o mi powie dzień dziejejszy? Z. Hartinghova 7 50	K u światłu Pęklosie myśli. 6 60	
Świat mineralów—Ryby po 15	Z głębokości wołam do Ciebie, Panie! Książka do nabożeństwa. 4 —		
N asza ojczyzna. Spiewnik 3 —			

Wszystkie książki są z rytmami w ozdobnych okładkach.

Wydawnictwa M. Arotowa w Warszawie

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Ceny podane w jednostkach mnoży się przez obowiązujący mnożnik księgarski.

Do cen katalogowych księgarnie doliczają 20% dodatku sort.

2773-b-s

Katalog gwiazdkowy ilustrowany bezpłatnie.

Na gwiazdkę!

Wódki, Likieri, Koniaki, Pierniki, Czekolady i t. p.
Wielki wybór! Ceny najniższe!

Zygmunt Frycze

Skład win i wódek w Łodzi
ul. Rzgowska 59. 2843-b

Cukiernia Warszawska

K. Krauss

Kilińskiego 78, (obok ulicy Przejazd)

— poleca na nadchodzące święta: —

STRUCLE z MAKIEM i z MASĄ

CUKRY DESEROWE

CUKRY CHOINKOWE

CZEKOLADĘ

HERBATNIKI

KARAMELKI

PIERNIKI

2794 b

Na gwiazdkę!

Krawaty, bielizna męska i damska, rękawiczki,
pończochy, skarpetki, perfumerja. 2863 b

Towar doborowy. Ceny przystępne.

F. Piątkowski, Piotrkowska 89.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światłolecz.

Piotrkowska 144 (róg Św. Anny)

godz. przyjęcia od 9-2 i 6-8. dla pań 5-8

2796-k-4

Dr. med. Z. GOŁC

chor. skórne i wener.

ul. Andrzeja 3.

przyjm. od 11-1 i pół.

i od 5 i pół do 8. (2092s)

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne

drog moczowych. 2412b

Ul. Kilińskiego 137, rzęci dom

od Główniej. Przyjmuje od 12-3

i od 7-9. Panie od 3-4.

Kupuje

lącę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję.

zaby sztuczne, garderobę i szaliki czarne. Zachowania 32, naprzeciw

ciw lambar... L. Milich.

TEODOR WAGNER Łódź

Piotrkowska 101. Tel. 5-91.

— poleca: —

Wina,
Wódki,
Likieri,
Koniaki,
Rum i
Delikatesy.

2849s1

Kupię rury ołowiane

100 ołów w bębkach, dołożona do adm. „Rozwoju”

Robne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Obrączki ślubne w sztykcie fasony, pierścionki, kolczyki z gwarancją za złoto, zegary, zegarki, platery duży wybór Jan Placek Brzezińska 10 7511-15

A! A! K upuję meble, dywany futra, garderobę maszynową do szycia, Placę najlepiej Łaznik Benedykta 28 m. 13 7573-9

P owóz, karetta, lando, angielskie chomonta para (diale), rolwagi sprzedam Kilińskiego № 28 7696-4

M eble są po cenach przystępnych do sprzedania. Zeta zna 9-a, naprzeciw monopou ul. A. Bauera. 7691-2

L komobilę i młocarnię parową sprzedam. Wiadomość 6-go Sierpnia 34, sklep p. Laskowskiej. Informacje w sobotę od 11-ej do 6 ej wiecz. 7721-1

S przedam lekką rolwagę, wózki na resorach, sieczkarnię i narzędzia rolnicze. Konstantynowska 56 7705-1

P ianino używane kupię. Oferty z podaniem ceny do Rozwoju p. lit. „W. Z.” 7703-1

S przedam sypialkę, kanapkę materac Rzgowska 31, gospodarz. 7726-2

F ortepian czarny krótki. Maleckiego sprzedam zaraz Rzgowska 46 Hembart. 7727-2

O kazyjnie do sprzedania otomana, salon czarny i stół. Nawrot 3, tapicer. 7728-2

S przedam futro męskie i zakiet, cena przystępna, w sklepie włókienniczym, Piotrkowska 182 7729-2

P laszcz damski welurowy z futrzanym kołnierzem sprzedam za 30 milionów. Ogrodowa 16, jadłodajnia. 7730-3

S przedam różne meble Piotrkowska 134-9 II piętro. 7731-3

Różne:

P otrzebny człowiek samotny do koni umiejący roboty rolne oraz służąca do gospodarstwa. Wiadomość Brzezińska 104 a gospodarza. 7724-5

P okój umeblowany dla inteligentnej osoby. Oferty do Rozwoju pod „C. Z.” 7725-5

S tudent udziela matematyki, fizyki, fizyki, języków. Kilińskiego 86-3, godzina 7. 7734-2

A! A. N a raty! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe w lokciowiżne na każdy gust, w najodpowiedniejszych warunkach. Leon Rubaszkin Kilińskiego 40 7635-14

HAFCIARKA do sakien potrzebna natychmiast. Targowa 19 Galii oficy na II-gie piętro. 7700-1

Zgubione dokumenty

G rzędowski Władysław zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi 7714-1

L us Gottryd zgubił książkę L wojskową wydaną w Pabjanicach. 7712-1

P eszke Władysław zgubił dowód osobisty wydany w Piotrkowie. 7718-1

Z gubiono wyrok zaoczny, Sąd Pokoju w Podębicach, № 6 260 i 1911 r. na leka Kajowski ego, z powództwa Stanisława Własniewskiego. 7732-3

D yniak Władysław zgubił paszport polski wydany w em. Bujny Szlacheckie. 7735-1

Zamienie

sklep z mieszkaniem z wygodą mi na prywatne mieszkanie na trzy ewentualnie dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu Oferty pod „Zamiana” do adm niniejszego pisma. 2812-1

Cena ogłoszeń: za tekstem i w tekście 40.000 mk. za tekstem 20.000 mk. zwykłe 15.000 mk. wciód drobnych 20.000 mk. nekrologi 30.000 mk. kolumny 30.000 mk. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 8.000 mk. za wyraz, duże litery 80.000 mk. dla poszukujących pracy 6.000 mk. najmniejsze ogłoszenie 80.000. Ogłoszenia zamieszczona przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil. stron ca 3 lamy. zwykłe 5 gr. za wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa za bezplatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 12 po 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wyłączenie o luszeli administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia Rozwoju można za pawiąć w Zdzierzu a p Lacha w Pabjanicach u n. Zatorskiego ul. Zamkowa